

## Akt I

**Bahati:** Chociaż jestem jeszcze mała

I niewiele jeszcze wiem,

To świat już mi się spodobał,

Że aż śpiewać mi się chce.

Moje imię brzmi Bahati

Czyli szczęście, radość, chwała

Tak nazwali mnie rodzice,

bym się smutków nie lękała.

I nie lękam, nie marudzę,

Nigdy także się nie nudzę.

W gospodarstwie pracy wiele

Więc z radością się nią dzielę

z rodzicami i rodzeństwem.

Mam dwie siostry i dwóch braci

A wciąż mało rąk do pracy.

Trzeba wodę przynieść z rzeki

By ugali ugotować,

To pożywna jest potrawa,

wszak niezdrowo jest głodować.

Bo w mej wiosce, bez wyjątku,

Od soboty aż do piątku,

Czy to duzi czy też mali,

Wszyscy lubią jeść ugali.

Tu w Tanzanii chcę poruszyć jeszcze wątek,

Że sobota rozpoczyna tydzień, ale kończy piątek.

Może ktoś podpowie mi, ile to jest razem dni?

.....

By się pozbyć niejasności, to wyliczmy dla pewności:

Sobota,.....itd.



**TEATRZYK**  
dla edukacji





Pranie samo się nie robi  
nie umyją się podłogi,  
wszystko to, choć trudne wielce,  
wykonują moje ręce.  
Nie mam czasu leniuchować,  
Dzieci trzeba dopilnować,  
Bo rodzeństwo moje małe,  
Do pomocy, chętne śmiałe  
I choć również bardzo dzielne,  
jeszcze nie jest samodzielne.  
Dziś świąteczny dzień nam nastał,  
Bo przyjeżdża kuzyn z miasta.  
Każdy krząta się od rana  
Cała chata posprzątana  
Do jedzenia są frykasy: kitamu i ananasy  
Ryż z kurczakiem i sambusa-  
To łakomstwa jest pokusa.  
Będą różne animacje w ognia blasku,  
Śpiewy, tańce i owacje aż do brzasku.  
Nikt nie będzie dziś nocował w swoich domach,  
Wszyscy przyjdą na zabawę ngoma, ngaoma.  
Tak świętować więc będziemy,  
Ale jutro, gdy wstaniemy,  
Przed świtaniem,  
To na mamy zawołanie,  
Tak jak w wojsku,  
Każdy przejdzie do codziennych obowiązków.  
Jak się cieszę na spotkanie z mym kuzynem!  
A powinien być tu chyba za godzinę.  
Już nie mogę się doczekać,  
Czy czas musi ciągle zwlekać?  
Kuzyn Ali to bohater przyznać muszę,



**TEATRZYK**  
dla edukacji





Wszak przyjedzie tu sam wielkim autobusem.  
O! Już widzę tam przystanek,  
Droga wcale nie daleka,  
Więc przycupnę sobie obok poczekam.  
Żeby tylko mój bukiecik powitalny,  
Nie zwiędł w słońcu, bo dziś mamy dzień upalny.  
A to co takiego widzę?  
Kurz unosi się i mieni,  
Od spékanej suszą ziemi...  
Trudno dostrzec coś w oddali...  
To na pewno jedzie Ali!  
Choć czerwony pył się kłębi,  
to coś widać w jego głębi...  
Jest! Wylania się powoli...  
To autobus z gościem moim!

Powyższy tekst jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 Polska.

Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Fundacji „Kultury Świata”.



Utwór powstał w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej realizowanej za pośrednictwem MSZ RP w roku 2013. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o programie polskiej współpracy rozwojowej.

Projekt jest współfinansowany w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w 2013 r. Publikacja wyraża wyłącznie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.



**TEATRZYK**  
dla edukacji

